
KRONIKA

- **POLACY W NAUCE I KULTURZE TOMSKA
ORAZ ZACHODNIEJ SYBERII.
KONFERENCJA NAUKOWA. WROCŁAW – CZERWIEC 2007**

Już od ponad prawie 20 lat jesteśmy świadkami ciekawego procesu poznawczego jakim jest pełniejsze zainteresowanie krajowych ośrodków naukowych problematyką dziejów Polaków na Syberii. Dotyczy to zarówno okresu drugiej wojny światowej oraz pierwszych lat po jej zakończeniu a także XIX stulecia, kiedy to Syberia była miejscem zesłań dla powstańców listopadowych i styczniowych oraz licznych rzesz niepokornych wobec władzy carskiej. W tym nurcie naszej historiografii zaistniał także wyraźny problem wkładu Polaków w działalność kulturotwórczą i gospodarczą za Uralem oraz badań naukowych nad kulturą tamtejszych autochtonicznych etnosów oraz badań o charakterze przyrodniczym, których wyraźnym śladem na mapach tej części świata jest nazewnictwo geograficzne związane z postaciami polskich zesłańców, np. Góry Czekanowskiego, Góry Czerskiego, Góra B. Dybrowskiego na Komandorach, Szczyt Czerskiego w górach Chamar-Daban na Zabajkalu czy Góra B. Piłsudskiego na Sachalinie oraz łacińskie nazewnictwo przyrodnicze.

Przedsięwzięcia poznawcze z tej dziedziny wpisały się na stałe w krajobraz krajowej nauki i obok nich pojawiły się periodyki naukowe np. „Przegląd Wschodni” i „Wrocławskie Studia Wschodnie”, konsekwentnie publikujące artykuły na ten temat, a obok tych czasopism spotykamy rozmaite antologie, słowniki, monografie prezentujące szerokie spektrum wiedzy o Syberii w historii i kulturze narodu polskiego. Tu podkreślić również należy, że we współczesnej historiografii rosyjskiej problematyka ta znalazła należne jej miejsce, zwłaszcza w syberyjskich ośrodkach naukowych – np. w Irkucku, Jakucku, Južno-Sachalińsku, Nowosybirsku, Omsku, Tomsku i Władywostoku, często we współpracy z istniejącymi tam polskimi stowarzyszeniami kulturalno-oświatowymi. Syberia kraina o bogatej historii posiada w swoich dziejach wiele wybitnych, a jednak niesłusznie zapomnianych postaci polskich zesłańców, interesujących powiązań polsko-syberyjskich godnych naukowej refleksji i obszerniejszych opracowań.

Przypomnieć więc tu należy, że Ośrodek Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego, we współpracy z Zarządem Krajowym Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, konsekwentnie od 15 lat organizuje konferencje naukowe poświęcone dziejom Polaków na Syberii, aktywizując przez to krajowe środowiska naukowe do podejmowania różnych wątków problemowych z tej dziedziny, np. Polacy w nauce, gospodarce i kulturze na Syberii, Kościół katolicki za

Uralem, kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie i inne. Ważne dla pełniejszego ujęcia tych zagadnień jest to, że w konferencjach biorą udział historycy z Federacji Rosyjskiej, zwłaszcza z jej syberyjskiej części – Abakan, Barnauł, Irkuck, Jakuck, Južno-Sachalińsk, Krasnojarsk, Nowosybirsk, Omsk, Tiumeń, Tomsk, przyczyniając się w wymierny sposób do porządkowania wiedzy o wkładzie Polaków w różne dziedziny życia na Syberii począwszy od XVII stulecia, częstokroć aż do współczesności. Czynią to z obiektywizmem nie poddając się nacjonalnym truciznom, mając oparcie o twarde grunty materiałów źródłowych, jakże często nieosiągalnych dla polskich badaczy przede wszystkim ze względu na odległość jaka dzieli Syberię od Polski, a także ze względu na brak środków finansowych umożliwiających penetrację tamtych archiwów. I tu należy zadać pytanie czy korzystanie z tych archiwaliów przez polskich badaczy jest trwałą tendencją, czy tylko sprzyjającą okolicznością trwającą jeszcze do dzisiaj w Rosji po Gorbaczowskiej pierestrojce?

Przez całe prawie 50 lat historiografia polska w kraju kształtowała obraz kontaktów polsko-syberyjskich w wyraźnie odczuwalnym uzależnieniu od władz politycznych, które jeśli już akceptowały podejmowanie problemów historycznych z tym związanych, to najczęściej w kontekście „rewolucyjnych kontaktów polsko-rosyjskich”, w które wpychano tragiczne dzieje powstań listopadowego i styczniowego oraz różne formy walki z niewolą narzuconą zaborami i wieloletnim brakiem polskiej państwowości. Tu przyznać należy, że ta koncepcja badawcza związana z „polskimi rewolucjonistami” przynosiła częstokroć pozytywne wyniki bowiem dawała historykom polskim dostęp do archiwów rosyjskich w rezultacie czego rysował się pełniejszy obraz życia Polaków za Uralem, którzy na przekór zesłaniom i carskiemu zniewoleniu dali zauralskim obszarom swój trud, wiedzę i umiejętności przyczyniając się do poznania kultury syberyjskich etnosów, badań geograficznych i geologicznych, rozwoju rzadkich rzemiosł, uprawy roli i innych dziedzin gospodarki.

Konferencyjne przedsięwzięcia na temat Syberii organizowane obecnie w Polsce wyrażają w pewnym stopniu intelektualne i emocjonalne napięcia jakie sytuują się w obrębie polsko-syberyjskich kontaktów wpisanych w poznanie tej rozległej krainy, na terenie której nasi rodacy nie tylko cierpieli niewolę lecz odnieśli tam wiele spektakularnych sukcesów na polu etnografii i nauk przyrodniczych. W tym świecie bogatej faktografii jawi się też niepomierny trud polskich zesłańców, których śladem jest np. wspomniane nazewnictwo geograficzne na mapie Syberii związane z osiągnięciami badawczymi naszych rodaków. Dodajmy zarazem fakt częstego podejmowania współcześnie przez historyków rosyjskich tematów związanych z polskim dziedzictwem na Syberii. Powstają na uczelniach rosyjskich, zwłaszcza tych działających za Uralem prace magisterskie i doktorskie z tego zakresu, ukazują się publikacje naukowe i każdy rok przynosi nowe wiadomości na ten temat. Rzecz więc można, że rozbudza się współcześnie za Uralem trend do pełniejszego poznania dziejów polskiej diaspory na tym terenie przedstawianych bez stronniczości i opartych na mocnym gruncie faktograficznym budowanym na zasobach syberyjskich archiwów. Došlo nawet do tego, że w Južno-Sachalińsku wzniesiono pomnik Bronisława Piłsudskiego (1991), zesłańca i badacza kultury tubylczych ludów Sachalinu i tzw. Pomorza Amurskiego oraz powołano tam Instytut Naukowego Dziedzictwa Bronisława Piłsudskiego, a w dalekim Jakucku odsłonięto (2001) pomnik polskich badaczy Kraju Sacha upamiętniający zesłańców-badaczy kultury Jakutów i przyrody ich kraju – Aleksandra Czekanowskiego, Jana Czerskiego, Wacława

Sieroszewskiego i Edwarda Piekarskiego oraz wielotysięcznych rzesz zesłańców, których zły los zaprowadził nad Lenę.

Pomnik B. Piłsudskiego w Južno-Sachalińsku. Foto. Ludmiła I. Missonowa.

Problematyka przenikania się polsko-rosyjskich badań nad dziejami Polaków na Syberii oraz naukowo-cywilizacyjnego dziedzictwa w tym zakresie widoczna była wyraźnie podczas konferencji noszącej nazwę „Polacy w nauce i

kulturze Tomsku oraz Zachodniej Syberii”, która odbyła się we Wrocławiu w dniach 11-13 czerwca br. Zorganizował ją Ośrodek Badań Wschodnich Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Zarząd Krajowy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Obrady otworzył rektor prof. Leszek Pacholski podkreślając stałą już tradycję Uniwersytetu Wrocławskiego w organizowaniu takich „syberyjskich spotkań”, zyskujących z każdym rokiem na znaczeniu w odkrywaniu nowych powiązań syberyjsko-polskich w obszarze nauki, kultury i gospodarki. Akcentując rolę wrocławskiego środowiska naukowego w tym zakresie wyraził nadzieję, że kolejne spotkania odbędą się również w tym mieście nad Odrą. Do takiego optymizmu skłaniał go wieloletni już fakt współpracy Uniwersytetu Wrocławskiego z Państwowym Uniwersytem Pedagogicznym w Tomsku, datujący się od roku 1996 roku, kiedy to ówczesny rektor prof. dr hab. Roman Duda przekonany został przez „uniwersyteckiego sibirologa” prof. Antoniego Kuczyńskiego o celowości nawiązania współpracy z tomską uczelnią. O współpracy tej i jej efektach mówili goście na konferencji prorektorzy tego uniwersytetu prof. Valerij Sizov i Konstatntin Osietrin. Temat ten przedstawiony także został przez dziekana Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych prof. dr Bogdana Roka, uczestnika delegacji Uniwersytetu Wrocławskiego, która jesienią 2006 roku gościła w Tomskim Uniwersytecie Pedagogicznym powracając stamtąd z przekonaniem o konieczności poszerzenia tej współpracy.

Imienne tablice na pomniku poświęconym polskim badaczom Jakucji.
Foto. Wojciech Lipiński.

Sekretarzem naukowym konferencji był dr Mirosław Marczyk wspierany przez mgr Stefanię Skowron-Markowską oraz mgr Martę Staszczak doktorantki

wspomnianej Katedry, natomiast sprawami organizacyjnymi z ramienia Zarządu Krajowego „Wspólnoty Polskiej” kierowała nieoceniona mgr Irena Szirkowiec. Z wygłoszonych referatów udało się zbudować szeroką panoramę przeróżnych działań naszych rodaków za Uralem, które ukonkretniły wielość przedsięwzięć będących pochodną zesłań na Syberię w XIX stuleciu a także dobrowolnych tam pobytów Polaków kończących uczelnie rosyjskie i podejmujących pracę w tej części imperium rosyjskiego. Skala i charakter tych dokonań przedstawionych podczas konferencji nadały jej nie tylko właściwe merytorycznie wymiary, lecz stały się także swoistą gwarancją trwałości polsko-rosyjskiej (syberyjskiej) współpracy naukowej, która na niwie badania dziejów Polaków za Uralem ukonkretniła się już poprzez takie cykliczne konferencje będące w programie działalności Ośrodka Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Tablica na pomniku
polskich zesłańców
w Jakucji.
Foto. Wojciech Lipiński.

Podobnie jak w poprzednich konferencjach, tak i podczas tej ostatniej przybyli na nią historycy, pedagodzy, etnologowie będący nauczycielami akademickimi oraz pracownikami różnych instytutów naukowych, instytucji kulturalnych i samorządowych z Polski oraz Federacji Rosyjskiej. Zgodnie z tematem konferencji najliczniejszą grupę referentów z Syberii stanowili goście z Tomsku, dzięki

którym relacje polsko-tomskie wzbogaciły się o wiele nowych wątków ukazujących złożone dzieje polskiej diaspory na terenie Syberii Zachodniej. Obrady plenarne prowadził kierownik Katedry i Antropologii Kulturowej prof. dr Adam Paluch, który podkreślił tradycyjne już zainteresowanie tematyką syberyjską Ośrodka Badań Wschodnich wrocławskiej uczelni. Wyraził także nadzieję, że konferencja da asumpt do kolejnych spotkań i przyczyni się do poszerzenia pola badawczego złożonych kontaktów polsko-syberyjskich. Dlatego wszystko, co wiedzie do ubogacania tej współpracy jest ważne i trzeba wykorzystać naukowe relacje między badaczami rosyjskimi oraz polskimi by szukać nowych obszarów naukowych rozwijających tę współpracę bacząc na tradycję i współczesność.

Ten wątek znalazł także odbicie w adresie przysłanym uczestnikom konferencji przez ministra Romualda Łanczkowskiego, zastępcy Szefa Kancelarii Senatu RP w który zaakcentował ważność wrocławskiej konferencji pisząc, iż „W naszej Ojczyźnie wiedza o roli Polaków na Syberii niezwykle często ogranicza się do znajomości aspektów martyrologicznych. Nawet w świadomości warstw wykształconych prawie w ogóle nieobecna jest literatura zesłańcza. Równie słabo, a może jeszcze gorzej rozpoznawana jest rola cywilizacyjna Polaków w tej części globu. Te zagadnienia winny być eksplorowane, a efekty prac badawczych – udostępniane możliwie szerokiemu kręgowi odbiorców. Jestem głęboko przekonany, że temu celowi służyć będzie kolejna konferencja” – podkreślił minister życząc uczestnikom spotkania owocnych obrad i wielu odkrywczych konkluzji.

Podobny charakter miały adresy przysłane przez docent Swietlanę Mulinę z Omska oraz przez profesora Bolesława Szostakowicza z Irkucka, którym obowiązki akademickie nie pozwoliły na przybycie do Wrocławia. Przybył natomiast na konferencję prof. dr Andrzej Stelmachowski, prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, któremu dr Mieczysław Kopeć, kuzyn i strażnik tradycji historycznej walecznego Józefa Kopcia, brygadiera z Insurekcji Kościuszkowskiej (1794), wręczył najnowszą edycję jego pamiętnika opatrzoną stosowną dedykacją. Dodajmy tu, że wstęp do tej edycji napisał właśnie Prof. A. Stelmachowski, który przyjmując książkę zwierzył się donatorowi i uczestnikom konferencji, że prof. Bohdan Kopeć (ojciec donatora) był znajomym profesora z którym łączyły ich sprawy zawodowe na gruncie akademickim we Wrocławiu (prof. A. Stelmachowski pracował przez pewien czas na Uniwersytecie Wrocławskim, a prof. Bohdan Kopeć na Akademii Rolniczej w tym mieście).

Pierwszą część obrad podsumował prof. A. Stelmachowski, który podkreślił ważność odbywającej się konferencji dla kwestii odradzania kultury i tożsamości narodowej polskiej diaspory na Syberii, wyrażając szczerze podziękowanie referentom za podjęcie trudu odkrywania nowych wątków w kontaktach polsko-syberyjskich. Podzielił się także swoimi wrażeniami z różnych wizyt na Syberii i potrzebach tamtejszej Polonii. Wskazał przy tym na ważność powstawania w Federacji Rosyjskiej polskich stowarzyszeń kulturalno-społecznych, których działalność wspierana jest przez „Wspólnotę Polską” oraz potwierdził potrzebę powstania w Tomsku „Dому Polskiego”, którego utworzenie wspomogłoby także rozwój badań nad dziejami tomskiej Polonii.

W programie konferencji znajdowało się 35 referatów dotyczących różnych zagadnień i roli Polaków w nauce i kulturze Tomsku oraz Zachodniej Syberii. Obrady plenarne zainaugurowało wystąpienie mgr Wasylego Chaniewi-

cza z Obwodowego Muzeum Krajoznawczego w Tomsku poświęcone polskiej kadrze akademickiej na Uniwersytecie Tomskim utworzonym w 1889 roku oraz pełnionych przez nią ról społecznych na rzecz integracji środowiska tomskich Polaków, studiujących na tej uczelni. Wskazał na głębokie i autentyczne zaangażowanie profesury tej uczelni w kształcenie oraz działania wzbogacające osobowość młodzieży akademickiej. Przypomnił nazwiska polskich profesorów Aleksandra Dogiela i Stanisława Zaleskiego, którego żona jako wybitna pianistka założyła w Tomsku Oddział Cesarskiego Towarzystwa Muzycznego i często koncertowała gromadząc zawsze wiernych słuchaczy. W dziejach tego uniwersytetu postacią wyróżniającą się był przemysłowiec Zachariasz Cybulski, który wspierał finansowo powstanie tej uczelni, a administratorem jej bazy dydaktycznej i kompleksu gmachów był Polak Waław Rzewuski. Dobrze znany mieszkańcom Tomsku budynek Książnicy Uniwersyteckiej, w której zbiorach znajduje się wiele poloniców, wznosiła firma budowlana należąca do Cezarego Łubieńskiego i Edwarda Wekera. Wiedziony ciekawością badawczą autor referatu zgromadził wiele interesujących informacji o dziejach polskiej diaspory w Tomsku i przedstawił je zgromadzonym w formie autentycznych osobistych przeżyć wydobywając z życia tej społeczności wiele ważnych informacji.

Do problematyki tej nawiązywał drugi plenarny referat wygłoszony przez prof. Zbigniewa Wójcika, przewodniczącego Komisji Syberyjskiej Komitetu Historii Nauki i Techniki Polskiej Akademii Nauk, który przypomniał inne jeszcze nazwiska tomskiej profesury uniwersyteckiej oraz rosyjskich absolwentów tej uczelni, którzy potem pracowali na terenie Polski. Poza sesją plenarną traktującą o polskiej obecności na Uniwersytecie Tomskim przedstawiono jeszcze kilkadziesiąt opracowań przyciągających uwagę badaczy z różnych dyscyplin społecznych i humanistycznych, w tym także z historii nauki i techniki. W sumie dało to ciekawą, złożoną z konkretów panoramę przeróżnych działań, które przyczyniły się do rozwoju Tomsku i Zachodniej Syberii w zgodnym współdziałaniu polskich i rosyjskich środowisk tego regionu. Informując o tematyce konferencji, nie lada trudnością jest scharakteryzowanie wielości zagadnień prezentowanych przez referentów. Wskazywały one na ważne obszary badawcze, wciąż mało penetrowane przez badaczy kontaktów polsko-syberyjskich.

Znalazło to wyraźne odbicie w referatach mających bardzo zróżnicowany charakter, a ich autorzy częstokroć z reguły związani byli z wcześniejszymi badaniami w tej dziedzinie, co nadawało ich wystąpieniom osobisty, często emocjonalny charakter wypowiedzi. Dotyczyły one wielu spraw, jakie niosło ze sobą życie na zesłaniu, odnajdywania tam samego siebie, dokonywania określonych wyborów, jeśli szansa taka się pojawiała, gorzkiej problematyki zagubienia i różnorodnych refleksji związanych z zesłańczym etosem. Rzec można, że tematyka konferencji obejmowała szeroką tematykę zesłań za Ural – stan badań, zasoby archiwalne dotyczące polskich zesłańców, polskie dziedzictwo na tej ziemi i jego współczesną recepcję, kulturę i świadomość etniczną współczesnych polskich Sybiraków, odradzanie się polskości niegasnące tam od czasów gorbaczowskiej pieriestrojki i współczesne kontakty naukowe z badaczami rosyjskimi podejmującymi sprawy Syberii w historii i kulturze narodu polskiego.

Wszystkie te elementy znalazły się w skondensowanej formie w referacie Antoniego Kuczyńskiego („Polacy w Tomsku. Szkice z przeszłości i współczesność”), potem natomiast rozwinięte zostały przez innych uczestników konfe-

reencji, którzy mówili o polskich lekarzach i profesorach medycyny w Tomsku (referat Michała Grzybowski), o Polakach w dziejach Pedagogicznego Uniwersytetu Tomskiego Aleksandra Guziejewa), o drewnianej architekturze Tomska (Paweł Raczkowski) i Stanisławie Witkiewiczu przebywającym w tym mieście na zesłaniu wraz z rodzicami i wpływu spędzonych tam lat na późniejszy dorobek twórczy artysty (Andrzej Moździerz), o poglądach Konrada Prószyńskiego na sprawę narodową w świetle jego tomskich doświadczeń w XIX wieku (Anna Milewska-Młynik) o polskich sprawach na łamach gazety „Tomskije Gubernskie Wiedomosti” (Barbara Jędrychowska), o lekarzu Aleksandrze Macieszy absolwencie medycyny na Uniwersytecie Tomskim, wielkim społeczniku, który przez wiele lat pracował w Płocku (Maria Stogowska, Bolesław Szostakowicz), o polskich dzieciach w Tomsku w drugiej połowie XX stulecia (Anna Brus) oraz o zesłańcach uciekinierach z tego miasta (Wiktorija Śliwowska) i tomskich refleksjach Pawła ks. Sapięhy (Miroslaw Marczyk). Z przedstawionych referatów o tak zróżnicowanej tematyce wynikało wyraźnie, że dzieje Polaków w nauce i kulturze Tomska oraz Zachodniej Syberii pozostają w bezpośrednim związku z brakiem niepodległości przez państwo polskie i właściwym temu zjawisku procesom: kulturowym, politycznym i ekonomicznym.

Kwestie braku tej niepodległości i związanych z nią zesłań za Ural znalazły także miejsce w programie konferencji i wzbogaciły wiedzę o różnych aspektach tego procesu dziejowego rozpoczynającego się zaborami pod koniec XVIII stulecia. O przekraczaniu Uralu czyli bram Syberii traktował interesujący referat Mariusza Chrostka oparty na licznych relacjach zesłańczych. Potem były referaty o zesłańcach postyczniowych w guberni tomskiej (Sergiusz Leończyk) oraz na terenie Syberii Zachodniej (Swietłana Mulina) o codziennym życiu polskich zesłańców w tomskiej guberni (Katarzyna Tumanik), o adaptacji do warunków zesłańczego życia (Elizabeta Karich) i o udziale Polaków w kolonizacji Syberii południowo-zachodniej w pierwszej połowie XIX stulecia (Renata Oplakańska), a także o dziejach wsi Biełostok (Białystok) i jej mieszkańcach leżącej opodal Tomska powstałej pod koniec XIX stulecia, gdy z Królestwa Polskiego była zorganizowana emigracja rolnicza za Ural (Katarzyna Kość). Dla dopełnienia tej informacji tematycznej wspomnieć należy o innych interesujących referatach dotyczących np. oficerów polskiego pochodzenia w Omskim Okręgu Wojskowym na początku XX wieku (Mariusz Kulik) oraz o Polakach w Tomsku i guberni tomskiej w czasie pierwszej wojny światowej ewakuowanych z terenów objętych walkami (Mariusz Korzeniowski), a także o Polskim Komitecie Wojennym na Syberii w latach 1918-1919 (Iraida Nam) o informacjach na temat Tomska i mieszkających tam Polakach zawartych na łamach czasopisma „Sybirak” wychodzącego w Warszawie w okresie międzywojnia (Olesia Szewc).

Interesujący był także blok referatów dotyczących historii Kościoła rzymskokatolickiego na terenie Syberii Zachodniej w XIX i początkach XX wieku oraz jego współczesnego odrodzenia wśród naszych rodaków (ks. Franciszek Rosiński), przedstawiono także referaty dotyczące projektu utworzenia syberyjskiego biskupstwa katolickiego w Tomsku na przełomie XIX i XX wieku (Władysław Masiarz) oraz o źródłach do dziejów parafii katolickich w Irkucku i Tomsku w Archiwum ks. Jezuitów w Krakowie (Jan Trynkowski) i o zesłańcach unitach z guberni siedleckiej na Syberii Zachodniej (Dariusz Tarasiuk). Tu wspomnieć należy przy okazji, że po wybuchu pierwszej wojny światowej gdy wojska rosyjskie wkroczyły na teren Galicji doszło do internowania alumnów

Konwiktu Jezuickiego z Chyrowa w głąb Rosji, a część z nich znalazła się między innymi w Tomsku. Żaden z referentów nie wspomniał o tym wydarzeniu, natomiast znalazło to odbicie w dyskusji, a W. Chaniewicz z Tomaska obiecał, że prześle dziu uważnie w tamtejszych archiwach ten nowy problem badawczy by pełniej oświetlić go w stosunkach polsko-syberyjskich.

Rezultat poznawczy tego spotkania uczonych rosyjskich i polskich byłby niepełny gdyby jego pokłosie nie ukazało się w formie tomu pokonferencyjnego. Konieczność takiej publikacji podkreślana była po wielekroć podczas dyskusji, sugerującej nawet by tom ten ukazał się w edycji polsko-rosyjskiej przy wydatnej pomocy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz Uniwersytetu Wrocławskiego. Byłoby to ze wszech miar rozwiązanie pożyteczne, bowiem referaty przedstawione przez gości z Rosji, a także uczestników konferencji z krajowych ośrodków akademickich ukazały wiele nowych wątków związanych z dziejami Polaków w tej części Syberii.

Uczestnicy konferencji. Fot. Grzegorz Linkiewicz

Ciekawa i pobudzająca była dyskusja towarzysząca referatom, zwłaszcza wypowiedzi referentów z Rosji, którzy bez jakichkolwiek uprzedzeń politycznych mówili o polskiej obecności na Syberii w XIX i XX stuleciu, podkreślając, że w swym głównym charakterze była to obecność zesłańcza, nie zapominając jednak i o tym, że wielu Polaków kończących uczelnie rosyjskie właśnie na Syberii szukało możliwości do pracy, którą zazwyczaj tam znajdowali i cenieni byli jako świetni specjaliści w wielu dziedzinach – w administracji, gospodarce, sądownictwie czy w wojsku. Nie zapomniano także podczas dyskusji o martyrologicznym nurcie, przypominając czasy stalinowskiego terroru kiedy to wielu tomskich Polaków rozstrzelano i skazano na pobyt w łagrach, z których nie powróci-

li. Wzruszającą stroną tych wypowiedzi był fakt, że mówili o tym uczestnicy konferencji, których rodziny zostały poddane tej strasznej i bolesnej eksterminacji. Powstał nawet związany z tym temat badawczy pod nazwą „historia mojej rodziny”, którego rezultaty prezentować będziemy na łamach „Zesłańca”.

Konferencja miała wysoki poziom merytoryczny i została świetnie zorganizowana, bowiem pomyślano i o tym aby w luźniejszej atmosferze aniżeli sala obrad znaleźć czas na wymianę doświadczeń badawczych oraz do nawiązania kontaktów towarzyskich i naukowych. Świetną okazją ku temu było odwiedzenie Ośrodka Szkoleniowego Stowarzyszenia Historyków Sztuki w Wojnowicach opodal Wrocławia gdzie wyrażano bardziej osobiste refleksje dotyczące wygłoszonych referatów i snuto na przyszłość plany badawcze oraz wydawnicze.

Podkreślano także potrzebę organizacji kolejnych konferencji poświęconych polskiemu dziedzictwu naukowemu, gospodarczemu i kulturalnemu na Syberii, z licznym udziałem historyków rosyjskich, wskazując iż jest to ważne pole badawcze dotychczas mało rozpoznane. Ta idea wspólnego projektu rosyjsko-polskiego z tego zakresu spotkała się z żywym zainteresowaniem uczestników konferencji i należy mieć nadzieję, że zostanie ona urealniona w kolejnych działaniach Ośrodka Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego, głównego koordynatora tych ze wszech miar pożytecznych przedsięwzięć naukowo-badawczych.

Bronisław Przesmycki

- **SPRAWOZDANIE Z EKSPEDYCJI DOKUMENTACYJNEJ NA SYBERIE**

Wyprawa dokumentalistów Ośrodka KARTA na Syberię miała na celu dotarcie do środowisk polskich w Tomsku i okolicach, przeprowadzanie serii wywiadów biograficznych z najstarszą generacją osób z polskimi korzeniami, a także pozyskanie wszelkich dokumentów, wspomnień i fotografii dotyczących „polskiej” przeszłości na terenie obwodu tomskiego. Poprzedziło ją spotkanie z uczonymi z tego syberyjskiego miasta, którzy przybyli do Wrocławia na międzynarodową konferencję pod nazwą „Polacy w nauce i kulturze Tomsk oraz Zachodniej Syberii”, odbywająca się we Wrocławiu w dniach 10-13 czerwca 2007 roku. Spotkanie to, w którym uczestniczyli Anna Dzieńkiewicz i Michał Bronowicki pozwoliło na skonkretyzowanie planów dokumentacyjnych związanych z programem wyprawy, co w znaczny sposób przyczyniło się do realizacji przyjętych założeń. Ekspedycja wyruszyła z Warszawa 29 czerwca 2007 roku w składzie: Michał Bronowicki, Maria Buczyło, Michał Maleszka – pracownicy Ośrodka KARTA oraz Michał Górski, Adam Kaczyński i Hanna Nowicka – współpracownicy KARTY posiadający niezbędne doświadczenie w pozyskiwaniu relacji audio ze świadkami historii i realizacji zadań dla programu „Historia mówiona”.

Po przybyciu do Tomsk nawiązano kontakt z najważniejszymi przedstawicielami miejscowego środowiska polskiego: Niną Mojsiejenko – prezes Domu Polskiego, Wasylem Chaniewiczem – prezesem Polskiego Centrum Narodowościowego „Orzeł Biały” oraz księdzem Andrzejem Duklewskim. Po uzyskaniu

szeregu kontaktów do Polaków zamieszkałych w Tomsku i najbliższych okolicach rozpoczęto prace dokumentacyjno-badawcze. W pierwszym tygodniu pracy pozyskano ponad 20 wywiadów biograficznych oraz niemal 100 dokumentów i fotografii archiwalnych ilustrujących pobyt Polaków na ziemi tomskiej. Całość zgromadzonego materiału została na miejscu zdigitalizowana i opracowana wg obowiązujących standardów opisu archiwalnego. Zarejestrowano również dwie obszerne relacje video dotyczące historii dobrowolnych przesiedleń Polaków na Syberię w ostatniej dekadzie XIX i w początkach XX wieku, a także fali masowych represji NKWD wymierzonych m.in. w środowiska polskie w latach 1937-38. Ponadto pozyskano 5 relacji audio z mieszkańcami wsi Świętłyj, nawiązano współpracę z Domem Polskim, gdzie w oparciu o pakiety publikacji wydawnictwa KARTA ustanowiona została biblioteka przeznaczona dla miejscowej Polonii. Prezes Nina Mojsiejenko ze swej strony przekazała do zbiorów Archiwum Wschodniego w Warszawie komplet numerów periodyku „Dom Polski” i zobligowała się regularnie przysyłać kolejne publikacje związane ze środowiskiem polskim. Podczas rozmów ustalono też warunki dalszej współpracy w celu rozszerzenia zbiorów powołanej biblioteki.

W trakcie kwerend podjętych w Muzeum Historii Politycznych Represji NKWD przedstawiciele Ośrodka KARTA wyodrębnili obszerną kolekcję fotografii i dokumentów przedstawiających prześladowania Polaków zamieszkujących obwód tomski. Wszystkie materiały obejmujące środowisko polskie zostały skopiowane dzięki życzliwości założyciela i kierownika tego muzeum Wasyla Chaniewicza. Pozyskano w ten sposób także szereg niepublikowanych dotąd wspomnień, relacje audio zarejestrowane w połowie lat 90. z nie żyjącymi już świadkami historii, a także archiwalną korespondencję miejscowych Polaków z pierwszej połowy XX wieku. Dzięki współpracy z księdzem Andrzejem Duklewskim uczestnicy ekspedycji otrzymali obszerne zapiski dotyczące przeszłości poszczególnych rodzin polskich na terenie Tomsku i okolic – genezę ich przybycia na Syberię i skróconą historię pobytu w ZSRR.

Wobec znakomitej współpracy jaka wywiązała się między przedstawicielami Ośrodka KARTA oraz prezesem Polskiego Centrum Narodowościowego „Orzeł Biały” – Wasylem Chaniewiczem zdecydowano się na powołanie Archiwum Syberyjskiego przy Muzeum Politycznych Represji NKWD w Tomsku. Idea działalności Archiwum Syberyjskiego kierowanego przez Wasyla Chaniewicza ma głębokie uzasadnienie merytoryczne przez fakt dotychczasowego prowadzenia przez niego badań historycznych, zaawansowanego gromadzenia dokumentacji dotyczącej przeszłości Polaków na Syberii i niezbędnego doświadczenia. W trakcie rozmów ustalono kierunki rozwoju Archiwum, zdefiniowano najistotniejsze pola badawcze, a także zdecydowano o uruchomieniu drugiej biblioteki przeznaczonej dla środowiska Polaków w obwodzie tomskim. Pozyskano również kolejne fotografie i dokumenty związane z przeszłością polskiej, syberyjskiej wsi Białystok. Całość zgromadzonego materiału została na miejscu zdigitalizowana i opracowana. Wasyli Chaniewicz przekazał ponadto do zbiorów Ośrodka KARTA 9 książek dotyczących historii Polaków w Tomsku i okolicach, a także kilka niepublikowanych opracowań na temat represji wobec polskich przesiedleńców w ZSRR, zestawienia dokumentów oraz projekty oczekujących na realizację wystaw ukazujących polskie doświadczenia na Syberii.

Na koniec prac dokumentacyjno-badawczych w Tomsku przedstawiciele KARTY przygotowali materiał filmowy dotyczący historii Polaków w obwodzie tomskim, zarejestrowany w Muzeum Politycznych Represji mieszczącym się w podziemiach byłego więzienia NKWD z narracją Wasyla Chaniewicza. Podczas dalszej części ekspedycji uczestnicy wyprawy podzielili się na dwie grupy w celu dotarcia do możliwie największej liczby świadków historii rozproszonych w mniejszych skupiskach Polaków poza Tomskiem i jego bezpośrednimi okolicami. Dokumentaliści dotarli m.in. do Białegostoku, Kołpaszewa, Kriwoszejna, Mielnikowa, Pietrowki oraz Bijska. W tej fazie ekspedycji pozyskano blisko 20 obszernych wywiadów biograficznych z przedstawicielami najstarszej generacji Polaków oraz około 150 archiwalnych fotografii przedstawiających środowisko polskie na terenie obwodu tomskiego w XX wieku. Uzyskano również kilka cennych zapisów w postaci wspomnień i diariuszy obejmujących martyrologię osób z polskimi korzeniami w okresie stalinowskiego reżimu, a także nawiązano współpracę w dziedzinie gromadzenia zbiorów archiwalnych z miejscowymi badaczami przeszłości, zwłaszcza księdzem Andrzejem Obuchowskim z Bijska. Podczas rozmów dotyczących rozwoju współpracy osiągnięto porozumienie w kwestii ustanowienia kolejnej biblioteki historycznej tworzonej w oparciu o publikacje wydawnictwa KARTA i przeznaczonej dla miejscowej Polonii.

Dzięki zaawansowanym kwerendom w zbiorach parafialnych ośrodka misji katolickiej w Bijsku przedstawiciele KARTY natrafili na obszerną, wyodrębnioną kolekcję archiwalnych fotografii i dokumentów z muzeum w Barnaule składających się na ekspozycję dotyczącą represji stalinowskich wobec Polaków przebywających w okresie II wojny światowej na Syberii. Całość materiałów skopiowano do zbiorów Ośrodka KARTA i zdecydowano o potrzebie podjęcia w niedalekiej perspektywie pogłębionych kwerend w Barnaule za pośrednictwem pracowników Archiwum Syberyjskiego.

W Bijsku nawiązano również współpracę z badaczem przeszłości Polaków na Ałtaju – Waldemarem Kowalskim oraz z innymi przedstawicielami Polskiego Centrum Narodowościowego „Orzeł Biały”. W wyniku rozmów obydwie strony zobowiązały się do ścisłego porozumienia w zakresie gromadzenia dzienników, wspomnień, dokumentów oraz fotografii ilustrujących przeszłość Polaków w rejonie Bijska, wymiany zebranych materiałów i wspierania działalności Archiwum Syberyjskiego.

Ostatnim etapem pracy podczas ekspedycji do Tomsku była bezzwłoczna digitalizacja wypożyczonych na miejscu materiałów pochodzących z rodzinnych archiwów: sporządzenie skanów dokumentów, kopii wspomnień, obróbka fotografii oraz wstępne uporządkowanie i opracowanie archiwaliów. Po zakończeniu prac uczestnicy wyprawy wyruszyli w drogę powrotną do Warszawy. Ekspedycja dotarła do Polski 19 lipca 2007 roku.

Ogółem dokumentacyjno-badawczy wyjazd na Syberię przyniósł szereg znakomitych efektów. W oparciu o wydawnictwa KARTY utworzono nowe biblioteki polskie w Tomsku (dwie) i Bijsku. Zaplanowany został ich rozwój oraz dalsza współpraca z przedstawicielami Polonii. Wśród rodzin polskich rozdane zostały publikacje historyczne o tematyce związanej z przeszłością Polaków i ich doświadczeniami syberyjskimi na przestrzeni XX wieku. Nawiązano ścisłą współpracę z Wasylem Chaniewiczem w zakresie utworzenia Archiwum Sybe-

ryjskiego, przygotowano plan rozwoju i omówiono merytoryczną stronę działalności Archiwum. Przy udziale W. Chaniewicza zrealizowano film dokumentalny przedstawiający XX-wieczną historię Polaków w obwodzie tomskim. Pozyskano szereg kontaktów, które w niedalekiej przyszłości przyniosą efekt w postaci szerszego udokumentowania losów Polaków. Uzyskane informacje dotyczą głównie darczyńców zdolnych przekazać dokumenty, wspomnienia, dzienniki oraz fotografie do zbiorów Archiwum Syberyjskiego, a także współpracowników, indywidualnych badaczy polskiej przeszłości w ZSRR, bardzo pozytywnie reagujących na ideę powołania Archiwum. Dzięki wypracowanym kontaktom określono także pola badawcze i zidentyfikowano nieznanie bądź trudno dostępne kolekcje archiwalne dotyczące środowisk polskich na Syberii, co w perspektywie rozwoju Archiwum Syberyjskiego będzie kluczowym obszarem kwerend.

Dokonanych zostało blisko 40 nagrań audio z przedstawicielami najstarszej generacji Polaków żyjących w obwodzie tomskim i w rejonie Bijska – zesłańców, łagierników, dobrowolnych przesiedleńców lub ich potomków. Do zbiorów Archiwum Wschodniego w Warszawie pozyskano blisko 250 fotografii i dokumentów ukazujących historię Polaków na Syberii. Relacje przygotowano wstępnie do opracowania wg międzynarodowych standardów archiwalnych, sporządzono indeksy hasłowe i geograficzne, a także rozpoczęto prace związane z wydzieleniem odpowiednich fragmentów tekstowych na potrzeby prezentacji internetowej. Wspomnienia i dokumenty włączono do kolekcji zbiorów Archiwum Wschodniego, gdzie trwają starania o jak najszybszą możliwość udostępnienia ich w czytelni Ośrodka KARTA w Warszawie.

Generalnie, projekt ten, realizowany drugi rok z rzędu w ramach programu „Karta z Polakami na Wschodzie”, ma na celu dotarcie do polskich środowisk w Rosji, na Ukrainie, Litwie, Białorusi, pozyskanie ich indywidualnych świadectw dotyczących historii XX wieku (osobistych przeżyć), nagranie relacji, zebranie materiałów ikonograficznych, wspomnień, dzienników (przede wszystkim wśród Polaków, ale dokumentujemy również doświadczenia przedstawicieli innych narodowości), a także powołanie sieci bibliotek dla środowisk polskich (głównie w instytucjach już istniejących, Domach Polskich, szkołach...) w oparciu o pakiety wydawnictw KARTY, z czasem rozszerzanych o inne. W toku dotychczasowych działań dostarczyliśmy na Wschód już 200 pakietów książkowych. Bardzo istotne zadanie stanowi również powołanie lokalnych archiwów, które mogłyby zajmować się ww. sprawami na stałe. W roku 2006 powołaliśmy Archiwum Wileńskie na Litwie, teraz Archiwum Syberyjskie, w najbliższej perspektywie zamierzamy ustanowić archiwum na Ukrainie. Obecnie czynimy starania związane z pozyskaniem środków na kontynuację projektu w kolejnych latach.

Michał Bronowicki

• PRÓBA UZYSKANIA SUWERENNOŚCI PRZEZ TATARSTAN

W herbie Rosji carskiej, który do dziś można ujrzeć w domach rosyjskich monarchistów, na skrzydłach dwugłowego czarnego orła znajdują się tarcze z

herbami poszczególnych państw wchodzących w skład rosyjskiego imperium: obok tarczy z białym orłem polskim znajduje się również herb dawnego chanatu kazańskiego. W latach 1992 i 1993 przebywałem dwukrotnie w Tatarstanie za każdym razem mniej więcej po tygodniu. Akurat był to okres w którym Tatarstan usiłował odzyskać suwerenność, toteż miałem satysfakcję, że – wraz z dwoma członkami naszych ugrupowań niepodległościowych, Piotrem Hlebowiczem i Maciejem Ruszczyńskim – mogłem przekazać prezydentowi tego państwa dwa listy, jeden od polskich muzułmanów (którzy przesłali je korzystając z naszej podróży) i drugi, od ugrupowań wchodzących w skład Niepodległościowego Sojuszu Małopolskiego. Przekazałem mu artykuł drukowany w niepodległościowym czasopiśmie „Zamek” dotyczący problemów wielkiego Turańnu. Wiadomo mi, że został przetłumaczony na język tatarski i że wzbudził spore zainteresowanie wśród tamtejszych środowisk niepodległościowych.

Nie było to nasze pierwsze zetknięcie z tym krajem, kontakty datowały się od roku 1991 nawiązano je z głównymi tamtejszymi ośrodkami niepodległościowymi jakim jest stołeczny Kazań i Nabiereżny Czelnom, w których działały takie organizacje jak „Suwerenitet”, „Tatarskie Centrum Społeczne” i Medżlis – czyli sejm, nieuznawany zresztą przez prezydenta. Na czele Tatarstanu stał prezydent Mintimir Szajmijew, który początkowo był sojusznikiem Rosji, jednak następnie radykalnie zmienił kurs, wybierając niepodległość. Mimo iż opcja prezydenta zgodna była z poglądami działaczy niepodległościowych, obie strony pozostawały w ostrym konflikcie. Działacze niepodległościowi uważali, że prezydent jest kameleonem, z komunistycznego dostojnika stał się nagle patriotą. Jednakże fakt, że przez dłuższy czas przeciwstawiał się energicznie imperialnej polityce rosyjskiej, poprawił jego wizerunek, zwłaszcza zagranicą. Za przełomowy moment w procesie odzyskiwania tatarskiej świadomości narodowej można uznać światowy zjazd Tatarów zorganizowany przez prezydenta w Kazaniu w czerwcu 1992. Byli na nim też i przedstawiciele polskich Tatarów. W tym okresie prezydent już ogłosił Tatarstan niepodległym państwem. Oparł się na wynikach referendum, w którym większość ludności tego kraju opowiedziała się za oddzieleniem się od Rosji. Ciekawy jest fakt, że w stolicy większość ludności głosowała przeciw niepodległości, co jest jednak zrozumiałe, ponieważ w większych miastach Rosjanie są najliczniejszą grupą ludności. Za panowania carskiego Tatarzy nie tylko nie mieli prawa mieszkania na terenie Kazania, ale nawet w dużym promieniu wokół tego miasta.

Rosja nie uznała wyników referendum i zaczęła prowadzić politykę blokady gospodarczej i politycznej. W czasie naszego pobytu wszędzie wisiały flagi niepodległego Tatarstanu (zielono-czerwone z białym paskiem), na urzędach były umieszczone tabliczki z herbem tego państwa, ale równocześnie policja była rosyjska, urzędowało również KGB i OMON. W czasie obserwowanej przeze mnie manifestacji niepodległościowej idącej głównymi ulicami Kazania widziałem stojące w bocznej uliczce czarno umundurowane oddziały OMON-u gotowe do akcji. Rozpoczęły się aresztowania, np. w 1993 roku pod pozorem posiadania broni i próby organizowania bojówki terrorystycznej aresztowano aktywnego działacza niepodległościowego z Nabiereżnych Czelnow Zilnura Agliullina, który przez kilka miesięcy przesiedział w więzieniu.

Warto zastanowić się, jaką szansę miał Tatarstan na uzyskanie niepodległości. Gospodarczo mógłby utrzymać się samodzielnie, posiada duże złoża ropy naftowej, rudy żelaza, dobrze rozwinięty przemysł maszynowy -jest poten-

tatem w produkcji samochodów ciężarowych, słynnych Kamazów (fabryka w Nabiereżnych Czelnach). Posiada dobrze rozwinięte rolnictwo, które jest w stanie zaopatrzyć całą ludność republiki i jeszcze eksportować za granicę, a trzeba tu zauważyć, że Tatarzy – wbrew opinii o ludach koczowniczych – są doskonałymi rolnikami, co można zaobserwować zarówno w Tatarstanie, jak i na Krymie. Te plusy były jednak zarazem minusami: kraj bogaty w surowce, mający ponadto dobrą strukturę przemysłową i rolniczą zazwyczaj jest łakomym kąskiem dla kolonizatora. Ponadto wolny Tatarstan miałby szansę stania się centrum intelektualnym oddziałującym na tereny sąsiednie. Uczelnie w Kazaniu stoją na wysokim poziomie, uniwersytet, w tym okresie jeszcze imienia Lenina, (nie wiem jak dziś), był jedną z najlepszych uczelni w całym Związku Sowieckim. Odkłamywano historię, zafalszowaną tak przez Rosję carską, jak i przez władze sowieckie. Okazało się, że bardzo silną grupą jest inteligencja tatarska. Po kilkudziesięciu latach zastoju w życiu religijnym odżyły wartości religijne, odbudowywano zniszczone, częstokroć sprofanowane meczety, powstawały medresy, nawiązywano kontakty z krajami islamu.

W czasie mego pobytu w Tatarstanie mogłem obserwować ostentacyjne próby podkreślania suwerenności tego kraju: Tatarstan i Czeczenia wzajemnie uznały swą niepodległość, a w czasie plebiscytu ustrojowego w Rosji w roku 1993, oficjalne mass media nawoływały obywateli Tatarstanu do jego bojkotu, jako sprawy wewnętrznej sąsiedniego państwa. Trzeba tu zaznaczyć, że obywatele Tatarstanu na ogół zastosowali się do tego polecenia, w referendum brał udział tylko znikomy procent mieszkańców, znacznie mniejszy nawet aniżeli procent Rosjan w tym kraju.

Wszystko to stanowiło zagrożenie dla interesów rosyjskich. Centralna polityka gospodarcza, która w dziwny sposób zązębiała wszystkie mechanizmy na terenie całego kraju, w wypadku oddzielenia się Tatarstanu, poniosłaby dotkliwe szkody. Z całego mechanizmu wypadłby ważny trybik. Najbardziej zależało Rosji na pokładach ropy, ale trzeba też pamiętać, że Związek Radziecki miał tylko dwie fabryki samochodów ciężarowych spełniających normy międzynarodowe, wymagane przy wyjeździe za granicę: Mińsk, w którym produkuje się MAZ-y i SUPER MaZ-y, oraz właśnie Nabiereżnyje Czełny, gdzie powstaje wiele wersji KAMAZ-ów. Odrazu też zaczęły się zdarzać dziwne wypadki, np. podpalono halę produkcyjną silników wysokoprężnych do Kamaza, ponadto pojawiły się kolejne akty sabotażu, a sprawców tych destrukcyjnych społecznie i ekonomicznie działań nigdy ujęto.

Dodatkową trudnością ekonomiczną, polityczną i psychiczną dla Rosji był fakt, że Kazań leży nad Wołgą, która przepływa przez cały Tatarstan i jest jedną z najważniejszych śródlądowych dróg wodnych. A trzeba tu pamiętać, że Wołga dla Rosjan ma specjalne znaczenie uczuciowe, jako rdzennie rosyjska rzeka. co szeroko wyraża folklor rosyjski („Wołga, Wołga mat radnaja, Wołga wiernaja rieka”). W tym przypadku Tatarstan bez pomocy z zewnątrz nie miał wielkich szans, a że ze wszystkich stron jest otoczony ziemią rosyjską i na żadnym odcinku nie graniczy z innym suwerennym państwem, sytuacja jego była beznadziejna. Łatwo było go zdusić ekonomicznie. Posiadał wprawdzie złoża ropy, nie miał jednak wystarczającej ilości rafinerii i tym samym uzależniony był od dostaw paliw z Rosji.

Naciski ekonomiczne i polityczne zmusiły Tatarstan po dłuższym oporze do podporządkowania się i wejścia w skład Federacji Rosyjskiej, jednakże w czasie rozmów na ten temat między delegacjami rządu Tatarstanu i Rosji, prezydent Szajmir starał się wytargować jak największą autonomię. Tatarstan, w swym dążeniu do niepodległości miał poparcie społeczne tatarskiego narodu, nie zdobył się jednakże na stworzenie własnej armii i policji, nie miał więc żadnych szans poza moralnymi na wymuszenie na Rosji uznania swej niepodległości.

Janusz Kamocki

1. KWIECIEŃ – MIESIĄC PAMIĘCI GOLGOTY WSCHODU

W dniach 27-28 kwietnia 2007 r. we Wrocławiu odbyło się szereg imprez w ramach obchodzonego Miesiąca Pamięci Golgoty Wschodu. 27 kwietnia br. w sali Ratusza odbyła się uroczysta sesja Zarządu Głównego Związku Sybiraków, w czasie której pełnomocnik wojewódzki do Spraw Kombatanatów odznaczył dziesięć osób medalem Pro Memoria. Zebranie podjęło uchwałę nr 15/07 o wprowadzeniu do kalendarza imprez Związku uroczystości patriotyczno-religijnej pod nazwą Miesiąc Kwiecień – Miesiącem pamięci Golgoty Wschodu we Wrocławiu. Miesiąc pamięci będzie obchodzony co drugi rok przez wszystkie oddziały Związku Sybiraków – przy pomniku Zesłańców Sybiru we Wrocławiu. Po zebraniu, w godzinach popołudniowych można było zwiedzić panoramę Raclawicką i Sanktuarium Golgoty Wschodu i Izbę Pamięci Sybiraków.

Drugiego dnia spotkania – 28 kwietnia miała miejsce uroczystość związana z 67. rocznicą deportacji Polaków – mieszkańców Kresów Wschodnich na Syberię i do Kazachstanu. Organizatorem i inicjatorem uroczystości był Zarząd Oddziału Wrocławskiego Związku Sybiraków. W celu przygotowania obchodów został powołany komitet w składzie: Rafał Dutkiewicz – prezydent Wrocławia; ks. abp Marian Gołębiewski – metropolita wrocławski; Krzysztof Grzelczyk – wojewoda dolnośląski; Andrzej Łoś – marszałek województwa dolnośląskiego; gen. dyw. Fryderyk Czekał – dowódca Dolnośląskiego Okręgu Wojskowego; gen. bryg. Kazimierz Jaklewicz – komendant rektor Wyższej Szkoły Oficerskiej Szkoły Wojsk Lądowych; Tadeusz Chwiedź – prezes Zarządu Głównego Związku Sybiraków.

Wśród zaproszonych gości byli między innymi: Patryk Wilk – przedstawiciel wicemarszałka województwa dolnośląskiego, Wojciech Adamski – wiceprezydent Wrocławia, Aleksandra Lisek – reprezentująca wojewodę dolnośląskiego, komendant rektor Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Lądowych – gen. bryg. Kazimierz Jaklewicz i przedstawiciel kierownika Urzędu do Spraw Kombatanatów i Osób Represjonowanych – Juliusz Barydło.

Uroczystości rozpoczęły się zbiórką na placu przed Bazyliką Mniejszą, w której znajduje się (w budowie) kaplica Sybiraków, skąd w szyku marszowym uczestnicy przeszli na Skwer sybiraków pod pomnik Zesłańców Sybiru. Na czele pochodu szły poczty sztandarowe wrocławskich szkół i harcerzy, za nimi poczty związku Sybiraków reprezentujące wszystkie Oddziały i wiele kół terenowych, oraz poczty organizacji kombatanckich – łącznie ponad 250. Nie za-

brakło w pochodzie sybiraków, którzy mimo wieku i panującego tego dnia upa-
łu przeszli tę niekrótką trasę. Przy pomniku Zesłańców sybiru uczestników ob-
chodów przywitał Jan Fenc – prezes Rady Dolnośląskiej i Zarządu Oddziału
Wrocławskiego Związku Sybiraków.

Mszę św. odprawił ks. kardynał Henryk Gulbinowicz w asyście księży
ojca. J. Golca i ks. Józefa Banasia, kapelana Związku Sybiraków. Fot. Grzegorz Linkie-
wicz, Tomasz Pulsakowski.

Okolicznościowe przemówienie wygłosili między innymi: wicemarszałek województwa dolnośląskiego – Patryk Wilk, wiceprezydent Wrocławia – Wojciech Adamski, przemówienie wojewody dolnośląskiego Krzysztofa Grzelczyka odczytała jego reprezentantka Aleksandra Lisek. Wszyscy przemawiający podkreślali zasługi Związku Sybiraków w upowszechnianiu w społeczeństwie historii polskich zesłań, ból i cierpienie ofiar stalinizmu. Najpiękniej sformułował to wojewoda dolnośląski Krzysztof Grzelczyk:

„Liczymy na wasz dalszy wysiłek w przekazywaniu swego doświadczenia młodemu pokoleniu. Wasz los jest bowiem wielką lekcją patriotyzmu, wierności i solidarności. Pozwala nam wszystkim docenić znaczenie wolności w czasach, gdy nie wymaga już ona, na szczęście, ofiar.

Golgota to zwycięstwo przez ofiarę. Ten głęboko chrześcijański symbol najlepiej oddaje związek między cierpieniem i wyzwoleniem.

Patrząc dziś na krzyż pomnika Zesłańców Sybiru, wzruszeni i wdzięczni mówimy głośno ofiarom Golgoty Wschodu:

Wasza męka, wasza śmierć nie były daremne. Z nich wyrosła Wolna Polska!”

Oficjalne przemówienia zakończyło wystąpienie Tadeusza Chwiedzia – prezesa Zarządu Głównego Związku Sybiraków, który podkreślił wagę współpracy ze szkołami i Związkiem Harcerstwa Polskiego w krzewieniu prawdy historycznej, mówiąc – „Związek Sybiraków uważa za konieczną coraz szerszą współpracę ze Związkiem Harcerstwa Polskiego, szkołami, szczególnie z tymi, które przyjęły nazwę Sybiraków lub bohaterów drugiej wojny światowej. Obowiązki wspierania naszej działalności i krzewienie idei sybirackiej chcemy przekazywać wnukom naszym – członkom Klubów Wnuka Sybiraka. Dlatego tak ważna jest dla Związku współpraca z ZHP, młodzieżą szkolną i wnukami sybiraków.

Słowa uznania i podziękowania kieruję do harcerzy z nadzieją, że podpisana umowa Zarządu Głównego Związku Sybiraków z Kwaterą Główną ZHP poszerzy i utwali współpracę i wzajemne serdeczne stosunki. Współpraca z młodzieżą, przekazywanie prawdy historycznej młodym o Polskiej Golgocie Wschodu uważamy za swój naczelnny obowiązek jak i tworzenie trwałych znaków pamięci, które stanowią dowód tamtych tragicznych dni zesłańców – sybiraków. Przekazywanie wiedzy o niewyobrażalnych cierpieniach na zesłaniu nie ma służyć rozdrapywaniu zagojonych już ran, ale przekazywaniu prawdy o tragicznych wydarzeniach przez świadków i jednocześnie ofiary tej tragedii, wiarygodnym i prawdziwym zapisom i przekazom. Ma być źródłem wiedzy, z której należy wyciągnąć wnioski by nigdy więcej podobna tragedia powtórzyć się nie mogła. Ma służyć przebaczeniu, pojednaniu i zgodzie ze wschodnim sąsiadem”.

Mszę świętą, która zakończyła uroczystości odprawił ks. kardynał Henryk Gulbinowicz w asyście licznych księży, w tym naszego kapelana ks. Józefa Banasia. Okolicznościową piękną i mądrą homilię wygłosił o. J. Golec.

W kwietniu 2007 r. na Skwerze Sybiraków we Wrocławiu po raz pierwszy odbyły się uroczystości związane z pamięcią o ważnych etapach w historii Polski. Zesłanie na katorgę blisko półtora miliona obywateli polskich nie może

być zapomniane. Sybiracy, póki żyją, będą krzewić i propagować tę straszną historię, jaka nas spotkała, jakiej byliśmy ofiarami i świadkami zarazem.

Irena Tańska